

Jak promować i organizować w Polsce SIP,
aby zaspokajać potrzeby użytkowników i osiągać oczekiwane korzyści?

Standaryzacja oczekiwana

ELŻBIETA BIELECKA

20 lutego 1998 r. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się forum dyskusyjne na temat mechanizmów i sposobów kształtowania realnego zapotrzebowania na informacje przestrzenne. Organizatorami spotkania było Centrum Upowszechniania Nauki PAN oraz Centrum Promocji Informatyki. Oczekiwano, że w wyniku dyskusji uda się odpowiedzieć na pytanie, jak promować i organizować w Polsce system informacji przestrzennej, aby zaspokajać potrzeby użytkowników i osiągać oczekiwane korzyści. W spotkaniu uczestniczyło 40 osób. Wśród nich byli przedstawiciele administracji rządowej (MSWiA, MF, MRiGZ, urzędów wojewódzkich) i samorządowej, firm prywatnych oraz świata nauki.

Dyskusję rozpoczął przewodniczący spotkania prof. dr hab. Bogdan Ney, wyjaśniając zgromadzonym znaczenie tematu spotkania. Informacja, rozumiana w kontekście systemów informacji przestrzennej, to informacja o środowisku geograficznym, która dzięki SIP może być przetwarzana, analizowana i udostępniana szerokiemu gronu odbiorców. Realne zapotrzebowanie należy rozumieć przede wszystkim jako zapotrzebowanie powszechne i rozpatrywać je w kontekście podaży i popytu. Kształtowanie zaś dotyczy aż pięciu aspektów: ■ uświadczenia możliwości, ■ motywowania do współfinansowania, ■ potrzeb przyszłych użytkowników, ■ konieczności uwzględniania w SIP procedur aktualizacyjnych, ■ motywowania do faktycznego użytkowania informacji zgromadzonych w systemach informacji przestrzennej.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił Bogusław Kubica, prezes OGETA OPEN GIS Consortium z Atlanty (Georgia, USA). Prelegent omawiając mechanizmy stymulujące rozwój systemów informacji przestrzennej w USA starał się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego lokalne rozgrywki polityczne i biurokracja rządowa nie mają negatywnego wpływu na rozwój SIP w Stanach Zjednoczonych. Odpowiedź jest dość oczywista – informacja jest towarem, w związku z czym rządy nią bezwzględnie prawa podaży i popytu. Szansę powodzenia mają tylko te przedsięwzięcia (w tym te systemy informacji geograficznej), które przynoszą zyski, a zyski będą tym większe, im więcej osób będzie nimi zainteresowanych. Dodatkowo szybkemu rozwojowi SIP sprzyja duża mobilność siły roboczej, zdolność firm do szyb-

kiego porozumienia się i współdziałania oraz szeroko rozumiana tolerancja i demokracja. Aby wyjść naprzeciw stale rosnącym potrzebom użytkowników SIP w zakresie wymiany informacji, firmy komercyjne produkujące oprogramowanie komputerowe (GIS, bazodanowe, systemowe i inne) utworzyły OPEN GIS Konsorcjum, którego podstawowym zadaniem jest opracowanie łatwych w użyciu standardów wymiany danych oraz współpraca w dziedzinie tworzenia systemów GIS. Mówca podkreślił, że również w USA istnieje szum informacyjny spowodowany wielokrotnym gromadzeniem tych samych danych i niestosowaniem standardów, a przeszkodą we współdziałaniu (określanym jako interoperacyjność) są nie względy techniczne, lecz organizacyjne i ludzkie. Według niego właśnie OPEN GIS ma umożliwić rozwiązanie wszystkich tych problemów poprzez szerokie udostępnianie danych zgromadzonych w różnych systemach GIS i na różnych platformach sprzętowych.

W drugiej części spotkania, po przerwie, odbyła się dyskusja, której motywem przewodnim było pytanie postawione na wstępie. Dyskutancki stwierdzili, że problemy z tworzeniem i wdrażaniem SIP w Polsce nie odbiegają zasadniczo od amerykańskich, niemniej jednak nie można bezkrytycznie przenosić doświadczeń amerykańskich na grunt Polski. Istotna, z punktu widzenia systemów informacji, różnica polega na prawie do udostępniania danych indywidualnych. W tradycji i prawie amerykańskim dostępna jest każda informacja, jedynie wyjątki objęte są tajemnicą. Zgodnie z prawem europejskim, w tym polskim, każda infor-

macja jednostkowa jest chroniona, tylko wyjątki można udostępnić. W obu krajach najbardziej doskwiera brak standardów bądź ich niestosowanie. Obowiązujący w Polsce standard wymiany informacji geodezyjnej SWING nie spełnia, zdaniem zebranych, swojej roli. Optowali oni za powstaniem grupy składającej się z przedstawicieli administracji rządowej, nauki i oferujących oprogramowanie, która opracowałaby łatwy w użyciu standard wymiany danych przestrzennych (nie tylko geodezyjnych), uwzględniający również struktury istniejących baz danych. Celowe byłoby również opracowanie standardów technicznych i organizacyjnych oraz atestacja oprogramowania wykorzystywanego do obsługi systemów informacji przestrzennej. Kolejnym problemem poruszonym przez uczestników forum była analiza ekonomiczna wdrożenia i funkcjonowania SIP oraz współpraca wielu podmiotów przy jego tworzeniu. Dyskutancki zwrócili uwagę na konieczność przeprowadzania rzetelnych analiz finansowych oraz wspólnego działania branż, administracji samorządowej irządowej oraz przedsiębiorstw prywatnych. Poruszony został również problem zasobów geodezyjno-kartograficznych i zasad korzystania ze zgromadzonych tam materiałów.

Podsumowując głosy w dyskusji można powiedzieć, że aby system informacji przestrzennej sprawnie funkcjonował w warunkach Polski, muszą być spełnione trzy warunki. Po pierwsze, należy przekonać decydentów, że przedsięwzięcie jest celowe i przyniesie zyski, po drugie, wprowadzać do systemu tylko wiarygodne dane i wykorzystywać w pełni profesjonalne narzędzia i po trzecie, minimalizować koszty pozyskiwania i zarządzania bazami danych poprzez odpowiednie ich projektowanie, unikać redundancji danych, tworzyć bazy metadanych. Wszyscy uczestnicy forum dyskusyjnego zostali zaproszeni na konferencję „Systemy informacji przestrzennej a reforma samorządowa” (Bytom, 10-16 marca).

Autorka jest pracownikiem IGIK - OPOLIS